

Ratyfikacja radziecko-chińskiego układu o przyjaźni i sojuszu

MOSKWA (PAP). Dnia 11 kwietnia br. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim, a Chińską Republiką Ludową, porozumienie o chińskiej, czangczungskiej linii kolejowej, Port-Arthurze i porcie Dalnym oraz porozumienie w sprawie przyznania kredytu Chińskiej Republice Ludowej, podpisane w Moskwie dnia 14 lutego 1950 roku.

PEKIN (PAP). Dnia 11 kwietnia br. centralna rada rządu Chińskiej Republiki Ludowej ratyfikowała na swym VI posiedzeniu radziecko-chiński układ, o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, porozumienie o chińskiej czangczungskiej linii kolejowej, Port-Arthurze i porcie Dalnym oraz porozumienie w sprawie przyznania kredytu Chińskiej Republice Ludowej, podpisane w Moskwie 14 lutego bieżącego roku.

Inauguracja obchodu 100-lecia śmierci Słowackiego w Poznaniu

Jak już donosiliśmy, w związku ze stułeciem śmierci Juliusza Słowackiego, zawiązał się w Poznaniu Komitet Obchodu tej rocznicy. Komitet przewiduje zorganizowanie szeregu imprez, których celem będzie pogłębienie znajomości dzieł jednego z największych poetów polskich.

Organizacją imprezy zajmują się: ORZZ, Zw. Sam. Chłopskiej i ZMP. Inauguracja uroczystości nastąpi w dniu 16 bm. przy pomniku J. Słowackiego w Parku Marcinkowskiego w Poznaniu. Początek uroczystości o godzinie 11. Po przemówieniach przedstawicieli władz i organizacji, delegacje złożą wieńce i kwiaty pod pomnikiem Wielkiego Poety.

Śmierć Polaka w belgijskiej kopalni

BRUKSELA (PAP). Długa lista ofiar katastrof kopalnianych w zagłębiach francuskim i belgijskim powiększa 50-letni Stanisław Skudziak, zatrudniony od lat 15 w belgijskich kopalniach węgla. Zginął on przy pracy w kopalni St. Marguerite w Perennes wskutek zawału serca ściany węgla. Zmarły nosił się z zamiarem powrotu w tym roku na stałe do Polski.

Górnik Józef Cizak WYKONAŁ roczny plan wydobycia

WAŁBRZYCH (PAP). Człowiek przodownik pracy Dolno-

AMERYKANIE okupują duńskie lotnisko

SZTOKHOLM (PAP). Wszystkie dzienniki szwedzkie donoszą, że w dniu 8 kwietnia zaginął nad morzem bałtyckim „gdzieś między wyspą Gotland a wybrzeżem liteskim” — 4-motorowy bombowiec amerykański. Na pokładzie bombowca miało się znajdować 4 oficerów lotnictwa amerykańskiego — 6 członków załogi. Dziennik „Expressen” twierdzi, że bombowiec udawał się w „specjalnej misji” w kierunku wybrzeży estońskich. Pod pretekstem „poszukiwań” zaginionego bombowca, amerykańskie władze wojskowe okupowały duńskie lotnisko Kastrop koło Kopenhagi i skoncentrowały w rejonie morza Bałtyckiego znaczne siły lotnicze.



Rok VI ABC Poznań, piątek 14 kwietnia 1950 r. Nr 102 (1841)

Pokój zwycięży Wzrasta liczba podpisów pod apelem Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że ilość podpisów pod apelem stałego komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w sprawie bezwzględnego zakazu broni atomowej i uznania za przestępstwo wojennego rzędu, który pierwszy broni tej użyje, wzrasta z każdym dniem.

W ostatnich dniach pod apelem złożyli swe podpisy: admirał Mouleuc — były szef sztabu marynarki wolnej Francji i członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój, Jacques Mitterand — członek Zgromadzenia Unii Francuskiej i członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój, Rostowski — sekretarz Światowej Federacji Zawodowych (ZSRR), Zinaida Gurina — członkini prezydium Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet (ZSRR), Jacques Leman — członek Komitetu Lewicowych Radykałów i członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja), Georger Brousse — b. poseł do Zgromadzenia Konstytucyjnego, członek Francuskiej Partii Socjalistycznej (Francja), Max Stern — działacz katolicki, członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja), Bernard Vigne — sekretarz generalny Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja), Charles Tillon — b. minister, członek komitetu krajowego i zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja), Molron — sekretarz generalny Związku Chrześcijańskich Postępowych, członek komitetu krajowego i zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja), Georges Jouneau — b. szef sztabu oddziałów partyzanckich (Francja), Georges de Vercors — kawaler orderu legii honorowej, członek komitetu krajowego i zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja), Claudine Chomat — sekretarz generalny Związku Kobiet Francuskich, członkini komitetu krajowego i zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja), Benoit Frachon — sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych, członek komitetu krajowego i zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja), Michel Prevost — członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja), Louis Vautier — członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja), Laurence Bontron — członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja), Jacques Denis — sekretarz generalny Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja), Bourveau — członek Związku Chrześcijańskich Postępowych i członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja), Andre Lunet — sekretarz generalny Związku Zawodowych Metalowców okręgu paryskiego, członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja), Charles Serre — poseł do Zgromadzenia Narodowego, członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja), Jesset — członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja), Henriette Psichari-Renan — członkini zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja), Olga Tournade — sekretarz Powszechnej Konfederacji pracy (CGT), członkini zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja), Michel Bruguiere — adwokat, b. dowódca francuskich oddziałów partyzanckich w departamencie Gard, członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja), Serge Ravel — były dowódca francuskiego ruchu oporu w rejonie Tuluzy, inżynier, kawaler orderu legii honorowej, członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja), Jose Aboulker — lekarz, członek komitetu krajowego Związku

Bojowników o Wolność i Pokój, kawaler orderu legii honorowej (Francja), Major Verneuil — członek komitetu krajowego Związku Bojowników o Wolność i Pokój, b. działacz francuskiego Ruchu Oporu, kawaler orderu legii honorowej, b. dowódca oddziału partyzanckiego (Francja), Paulette Descomps — b. kapitan oddziału partyzanckiego, odznaczona medalem Ruchu Oporu, członkini zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja), Claude Alphandery — członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój, b. prefekt departamentu Drome, kawaler orderu legii honorowej (Francja), Claude Gerard — członek zarządu Związku b. uczestnik francuskiego Ruchu Oporu, General Tubert — członek komitetu krajowego Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja), Pierre Debray — pisarz katolicki, b. przewodniczący Francuskiego Związku Studentów Katolickich, członek zarządu Związku Bojowników o Wolność i Pokój (Francja).

Dalsze podpisy wybitnych osobistości napływają bez przerwy ze wszystkich krajów świata.

Związek Radziecki domaga się uregulowania odszkodowań wojennych Nota rządu ZSRR do Włoch

MOSKWA (PAP). Dnia 10 kwietnia wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Lawrentiew wręczył ambasadorowi włoskiemu w ZSRR Brozio notę następującej treści:

„Rząd Związku Radzieckiego uważa za konieczne oświadczyć rządowi Republiki Włoskiej co następuje: Na mocy art. 74 traktatu pokojowego z Włochami, który wszedł w życie 15 września 1947 r. oraz na mocy radziecko-włoskiego porozumienia z 11 grudnia 1948 r. Włochy zobowiązały się wypłacić Związkowi Radzieckiemu odszkodowanie na łączną sumę 100 milionów dolarów amerykańskich. Traktat pokojowy oraz wspom-

Zarządzenie Komisji Dewizowej o kupnie i sprzedaży złota

WARSZAWA (PAP). Ostatnio zostało ogłoszone zarządzenie Komisji Dewizowej w sprawie kupna i sprzedaży złota. Zarządzenie to odróżnia cztery rodzaje złota: 1. złoto w postaci monet i sztab, 2. złoto w postaci wyrobów gotowych do użytku, 3. złoto dentystyczne, 4. złoto we wszelkiej innej postaci.

ZŁOTO W POSTACI MONET I SZTAB

Monetami są pieniądze sporządzone ze złota, a sztabami są takie stopy ze złota, które ważą ponad 500 g, zawierają co najmniej 900 promili czystego złota i są opatrzone cechą lub numerem Banku Emisyjnego albo Mennicy (krajowej lub zagranicznej).

Każdy może sprzedawać posiadane monety i sztaby złota wyłącznie w Narodowym Banku Polskim. Natomiast kupować ich w ogóle nie wolno.

ZŁOTO W POSTACI WYROBÓW GOTOWYCH DO UŻYTKU

Są to przedmioty gotowe, które zazwyczaj wyrabia się ze złota, np. obrączki, pierścionki, łańcuszki, bransoletki, zegarki itp. Kupno i sprzedaż tych wyrobów nie podlega żadnym ograniczeniom, z wyjątkiem przedmiotów, których zazwyczaj nie wyrabia się ze złota, np. klódka złota.

ZŁOTO DENTYSTYCZNE

Złoto dentystyczne w postaci blachy, drutu okrągłego i

kształtowego, krążków i spoiw (lutów), używane do wyrobu koronek, mostków i protez, można nabywać bez ograniczeń od osób lub firm, upoważnionych do wyrobu takiego złota.

ZŁOTO WE WSZELKIEJ INNEJ POSTACI

Jest to złoto, które powszechnie nazywa się złotem. Każdy może sprzedać lub dać do przerobu na wyroby gotowe lub złoto dentystyczne posiadany złotem uprawionym złotnikiem-jubilerem, lekarzom-dentystom lub technikom dentystycznym. Natomiast kupować złotem mogą tylko wymienione wyżej uprawnione osoby.

Ambasador Ostrowski wiceprezesem C. U. R.

WARSZAWA (PAP). Ambasador Adam Ostrowski powołany został na stanowisko wiceprezesa Centralnego Urzędu Radiofonii. W związku z tym ambasador Ostrowski odwołany został przez Prezydenta RP z Rzymu.

Naród radziecki przygotowuje się do obchodu 80 rocznicy urodzin LENINA

MOSKWA (PAP). 22 kwietnia br. mija 80 rocznica urodzin Włodzimierza Lenina. Naród radziecki przygotowuje się do uczczenia tej doniosłej daty. W całym kraju, w zakładach przemysłowych, w szkołach, jednostkach wojskowych, kolchozach i sowchozach odbywają się pogadanki, referaty i akademie, poświęcone pamięci wielkiego wodza mas pracujących całego świata, Jego życia i działalności.

W Ulianowsku, w rodzinnym mieście Lenina pracownicy naukowcy Muzeum Lenina wygłaszają odczyty o twórcy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego. W Kazaniu, na uniwersytecie, w którym kształcił się Lenin odbędzie się sesja naukowa, w której wygłoszone zostaną referaty. W Bańku otwarto wystawę, obrazującą rewolucyjną działalność nieśmiertelnego wodza mas pracujących całego świata.

Broń amerykańska na pomoc Leopoldowi III

BRUKSELA (PAP). Transport z amerykańskim sprzętem wojennym, który miał przybyć do Antwerpii, nie zawnie do tego portu, gdyż dokerzy odmówił wyładunku. W tej sytuacji władze belgijskie zamierzają skierować transporty do małego portu rybackiego Zeebrugge, zaangażowawszy robotników do wyładowywania broni spośród miejscowej ludności.

Ambasador Grosz u premiera Zapotockiego

PRAGA (PAP). Agencja CTK donosi, że premier Zapotocky przyjął w śróde ambasadora RP Wiktora Grosza i odbył z nim przyjazną rozmowę na temat zagadnień interesujących oba kraje.

flamandzkiej, liczącej ponad 20 proc. bezrobotnych.

Podając te fakty, organ socjalistów walońskich „La Wallonie” stwierdza, że fanatyczny zwolennik Leopolda III, minister spraw wewnętrznych De Vleeschauer, zamierza użyć zapowiadanej broni amerykańskiej dla zduszenia oporu robotników, zdecydowanych nie dopuścić do powrotu na tron króla-kolaborantisty. Dziennik donosi, że delegacja socjalistycznej konfederacji pracy zażądała od ambasadora amerykańskiego w Brukseli — Murphiego wstrzymania wysyłki broni amerykańskiej aż do rozwiązania problemu królewskiego. Komentując powyższy apel organ belgijskiej Partii Komunistycznej „Drapeau Rouge” — stwierdza, iż obecnie jest jasne, że broń amerykańska ma służyć do walki z klasą robotniczą i postępem.

W służbie pokoju i postępu

robotnicy całej Polski

podjął zobowiązania 1-majowe

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu masowo napływają zobowiązania, podejmowane dla uczczenia Święta 1 Maja w odpowiedzi na apel cementowni „Grodziec”. Przetwarzają budowlani stolicy oraz górnicy Śląska.

WARSZAWA

Wśród licznych zobowiązań robotników budowlanych wyróżniła się załoga budowy centralnego domu PZPR. Załoga jedynomyślnie postanowiła w zakresie robót murarskich zakończyć do 1 maja r. wykonanie wszystkich murów zewnętrznych oraz zakończyć wykonanie ścian działowych, które według planu miały być wykonane dopiero 15 czerwca r. Zobowiązanie załogi budowy centralnego domu PZPR przyspieszy prace o ponad 7,5 tys. roboczogodzin i przyniesie ponad 1 mil. zł oszczędności.

KATOWICE

Ostatnio pierwszomajowe zobowiązania podjęły załogi kopalni: „Marcel” i „Jankowice”. 5 oddziałów kopalni „Marcel” zobowiązało się wydobyc do 1 maja 1546 ton węgla ponad plan. Łączne zobowiązania górników kopalni „Jankowice” zwiększa dodatkowo wydobycie kopalni w ciągu kwietnia o ok. 1190 ton.

Wysokie zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Święta Pracy o łącznej wartości 12 milionów zł podjęli robotnicy huty „Ostrowiec”.

ŁÓDŹ

Wśród dziesiątków zobowiązań długofalowych podejmowanych przez załogi fabryk włókienniczych w Polsce, na czołowe miejsce wybija się zobowiązanie podjęte 12 bm. przez około 4 tys. robotników, zatrudnionych w Państw. Zakł. Przemysłu Wełnianego nr 4.

Na zebraniu załogi zakładów wśród entuzjazmu zgromadzonych składali zobowiązania przedstawiciele poszczególnych grup i oddziałów produkcyjnych.

„Aby w prawdziwie proletariacki sposób uczcić święto klasy robotniczej i jej międzynarodowej solidarności w walce o pokój — stwierdza jednoznacznie uchwalona rezolucja — postanawiamy przez przyspieszenie obiegu środków obrotowych, zmniejszenie normatywnych zużycia surowców i artykułów pomocniczych, skróce-

Dla uczczenia ŚWIĘTA PRACY dla obrony pokoju

Celem uczczenia Święta Pracy i zadokumentowania woli walki o trwały pokój członkowie ZMP — harcerscy instruktorzy Wychowania Fizycznego, zebrani w Poznaniu na konferencji roboczej, postanowili zorganizować i uaktywnić zespoły kultury fizycznej w hufcach na terenie województwa poznańskiego, wykonać i naprawić sprzęt sportowy oraz uporządkować boiska i place sportowe w szkołach podstawowych. Ponadto instruktorzy harcerscy W. F. zobowiązali się do zorganizowania szeregu imprez sportowych dla młodzieży szkół podstawowych w całym województwie oraz przeskoczyć drużynowych i przybocznych z zakresu wychowania fizycznego dzieci. Zobowiązania dla uczczenia Święta Pracy zostaną wykonane do dnia 10 maja br.

Ogłoszenie

Od dnia 15 kwietnia 1950 r. Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadziło dodatkową opłatę na odbudowę Warszawy, za listy i karty pocztowe w obrocie krajowym w wysokości 5 zł. Nie podlegają dodatkowej opłacie przesyłki miejscowe i urzędowe. Zwraca się uwagę, że dodatkowa opłata winna być uiszczona tylko specjalnie na ten cel wydanym znaczkiem 5 zł na odbudowę Warszawy. Brak tej opłaty spowoduje ściąganie jej od odbiorcy, względnie nadawcy. Obwodowy Urząd Pocztowy Kalisz 1

nie cyklu produkcyjnego, podniesienie dyscypliny finansowej i zlikwidowanie zbędnych remanentów towarowych i surowców wyzwolić do końca br. na cele gospodarki narodowej wartości obrotowe na kwotę 1.162.421.000 zł, z czego wartości obrotowe na kwotę 180 mil. zł wyzwolone zostaną do dnia 30 bm.”

KRAKÓW

Masowe zobowiązania podejmują załogi wszystkich fabryk okręgu krakowskiego. Szczególnie wyróżnili się włókiennicze z zakładów im. Leona Gawlika. Załoga tkalni postanowiła zwiększyć wydajność o 3,4% przedalnia i skrecalnia o 3%, snowalnia i przewijalnia o 2% itd. Brygada remontowa: Wodniak, Wróbel i Prus zobowiązała się uruchomić jedno niezyczne dotąd krosno, przewijaczki postanowiły dać 58 kg przędzy ponad plan, wykończalnia wykona swój miesięcz-

ny plan już do dnia 20 kwietnia.

WROCLAW

Wśród kilkudziesięciu mel-dunków zakładów pracy okręgu wrocławskiego, szczególnie wysokie zobowiązania zawiera meldunek załogi Państw. Zakł. Przem. Dzierżawskiego w Legnicy. M. in. zespół Władysława Ściegiennego zobowiązał się wykonać w kwietniu 200% normy przy 98% tzw. „Primy”. Brygada Księgopolskiej wykona 240% normy i 99% „Primy”. Zespół członkin ZMP z przewodniczą Sierajewską na czele, wykona 185% normy przy 99% produkcji pierwszego gatunku.

SZCZECIN

Nadal podejmują liczne zobowiązania dla uczczenia Święta 1 Maja robotnicy i pracownicy portu szczecińskiego. Dźwigowicy z nabrzeża katowickiego zobowiązali się podwyższyć przeciętną jednogodzinną normę załadunku do 70 ton.

Podobne zobowiązania podjęli dźwigowicy z nabrzeży bytomskiego i gliwickiego. Warsztaty portowe wykona-

ją m. in. remont dźwigu pływającego o jeden miesiąc przed terminem.

SKARŻYSKO

Zespół robotników budowlanych SPB, zatrudniony w Skarżysku, podjął liczne zobowiązania produkcyjne, dzięki którym roboty murarskie zostaną przyspieszone o 14 dni, roboty ciesielskie, zamiast w ciągu 200 dni, wykonane zostaną już w ciągu 100 dni, a 6 budowlanych bloków mieszkalnych o trzyma uzbrowienie do dnia 1 maja.

KUTNO

Załoga Fabryki Maszyn Rolniczych w Kutnie zobowiązała się dla uczczenia Święta 1 Maja przekroczyć plan produkcji w kwietniu o 20% oraz uptylnić remanenty i uruchomić inne środki obrotowe na ogólną wartość 4 mil. zł. Postanowiono również wykonać w kwietniu pierwszą partię młóczarki nowego typu o dużo większej wydajności, niż dotychczas produkowano. Załoga w swej uchwale zobowiązuje się również prowadzić nieubłąganą walkę z bumelanctwem.

Czarodziejski Dom Towarowy dla klientów do lat 7 powstanie w Poznaniu jeszcze przed MTP

Przy ul. Mielżyńskiej w Poznaniu powstanie z połączenia pięciu sklepów w jedną całość obszerny „Dom Dziecka”, Towarowy Dom dla Klientów w wieku od 0—7 lat, gdzie mamusi znajdą kompletne zaopatrzenie dla swoich pociech, od smoczków i pieluszek zaczynając, a na książkach Jana Brzechwy kończąc.

Od dłuższego już czasu intrygują przechodniów gorączkowe prace budownicze w posklepowych lokalach przy ulicy Mielżyńskiej. Przebijają się tam ściany, wybijają nowe otwory, zamurowywuje stare, stuka, puka — widać, że robota jest pospieszna i zakrojona na większą skalę.

Wysiłkowi „Głosu Wielkopolskiego” udało się zdobyć garść niezwykle ciekawych

szczegółów o przeznaczeniu nowopowstającego lokalu. Będzie to ni mniej ni więcej tylko dziecięcy Dom Towarowy MHD, o łącznej powierzchni ok. 800 metrów kwadratowych, zupełna nowość nie tylko u nas ale i chyba w całej Europie!

Olbryzi ten magazyn zaopatrzone będzie w pełny asortyment towarów dla dzieci do lat 7 i pozwoli na zbiorowe dokonywanie zakupów, bez potrzeby uciążliwego biegania z dzieckiem w wózku od sklepu do sklepu. Przy magazynie powstanie specjalny garaż dla wózków dziecięcych, gdzie mamusi zostawiać będą wózki wraz z pociechami — oczywiście te ostatnie pod opieką wykwalifikowanych wychowawczyń.

W innych pomieszczeniach obok znajdują się: poradnia lekarska dla dziecka i matki ciężarnej, fryzjer dziecięcy i nawet coś w rodzaju osobliwej „kawiarni” dla dzieci starszych, gdzie odpoczywać one będą na specjalnych dziecięcych mebelkach (projektu Szatkowskiego)

chrupiąc słodycze, zakupione w kiosku z cukrami przy wejściu.

Wystawy magazynu, odpowiednio zaopatrzone w atrakcyjny towar, będą umieszczone tak nisko, że nawet rocznie brzdąc będzie mógł zajrzeć do zaczerpniętej krainy zabawek, bez potrzeby wspinięcia się na paluszki. Ponieważ ulica Mielżyńska jest w tym miejscu dość wąska i gromada dzieci oglądająca wystawy mogłaby stanowić poważną przeszkodę w ruchu ulicznym — projektuje się cofnięcie wystaw o 7 metrów w głąb. Sufit w tym czarodziejskim Domu Towarowym będzie ze szkła, w kształcie nieba, na którym dzieciarnia ujrzy wszystko to, co widać na niebie prawdziwym.

Ogółem olbrymi magazyn dla dzieci składać się będzie z 12 działów i zatrudni ponad 50 osób personelu. Prace przy przebudowie wnetrz idą pełną parą, na trzy zmiany. Ambicją kierownictwa MHD jest, aby dokonać otwarcia magazynu jeszcze przed Targami. (zj)

Z zagadnień dyscypliny pracy

Trochę o chorych, agrawantach i symulantach

Każdego dnia przed Komisją Lekarską poznańską Ubezpieczalni Społecznej staje kilkadziesiąt ubezpieczonych, by uzyskać świadectwo choroby, usprawiedliwiające nieobecność w zakładzie pracy i uprawniające ubezpieczonego do pobierania zasiłku chorobowego. Przed Komisją stają tylko tacy ubezpieczeni, których choroba zmusza do przerwania zajęć służbowych na okres dłuższy aniżeli pięć dni. Obłożnie choremu wystawia lekarz domowy specjalne świadectwo, będące wystarczającym dowodem jego poważnego stanu chorobowego — w każdym innym jednak wypadku chory musi być zbadany komisyjnie. Czy wszyscy zgłaszający się pacjenci są rzeczywiście chorzy?

Aby na to pytanie otrzymać wyczerpującą odpowiedź, zwróciliśmy się do ordynujących w Komisji lekarzy — dr. dr. Adama Fabiana, Andersta, Stanisława Wawrzyniaka, wicedyr. Juliana Graczyka i zast. nac. lekarza US Piekarskiego. I oto co nam powiedziano:

Przez gabinety działu internistycznego i chirurgicznego przechodzi dziennie od 400 do 700 ludzi. Można ich podzielić na trzy kategorie — na rzeczywiście chorych, na ludzi nie ko-

niecznie zdrowych, ale wyolbrzymiających swe niedomagania i na ludzi zdrowych, usiłujących Komisję wprowadzić w błąd.

Jest rzeczą charakterystyczną, że znaczna większość naprawdających chorych pacjentów pragnie w jak najszybszym czasie uzyskać zdolność roboczą. Zdarza się więc, że ten i ów sprzeciwia się orzeczeniu Komisji i domaga skrócenia okresu zwolnienia z pracy — mimo, że uzyskuje zasiłek chorobowy równy niejednokrotnie wysokości pełnych poborów.

Do drugiej kategorii stających przed Komisją należą tzw. agrawanci. Tacy pracownicy cierpią na jakąś mało ważną dolegliwość, lecz wyolbrzymiają ją do przesadnych rozmiarów. Najwykleszy katar, drobny uraz, przemijający szybko zaburzenia żołądkowe czy jelitowe, są dla nich albo symptomami „niebezpiecznej w skutkach” choroby, albo doskonałą okazją do uzyskania dodatkowego, płatnego urlopu.

Do trzeciej wreszcie kategorii należą różnego rodzaju symulanci, udawacze lub popularyści zwani „markierancami”. Tacy wynajdują najczęściej trudne do stwierdzenia choroby, lecz nie liczą się ze zdoby-

czami nowoczesnej medycyny która zna coraz więcej sposobów dyskredytowania symulantów. W tej trzeciej kategorii Komisja styka się wyłącznie z miernotami, którym nie chce się pracować, z pasożytami usiłującymi żyć cudzym kosztem. Symulanci sami się często zdradzają, są uparci, awanturują się i... grożą lekarzom konsekwencjami.

Symulantów nie można nazwać inaczej jak szkodnikami gospodarczymi. W pierwszym rzędzie powodują oni ogromne straty we własnych warsztatach pracy, w których albo przynależna im część roboty w ogóle nie jest wykonana, albo zrzucona jest na barki pozostałych pracowników; symulanci okradają społeczeństwo, gdyż bezprawnie i bez uzasadnionej przyczyny wyłudniają zasiłek chorobowy i korzystają ze świadczeń, które im nie przysługują; dowiedziony jest ich demoralizujący wpływ na otoczenie, uczą bowiem swych współtowarzyszy pracy oszukiwania przełożonych i lekarzy oraz obniżają przez swe postępowanie wydajność pracy całego warsztatu; symulanci w końcu blokują poczekalnie lekarzy domowych i Komisji Lekarskich, utrudniając pracę le-

Wyrotowa działalność amerykańskiej służby informacyjnej w Pradze

PRAGA (PAP). Prasa czechosłowacka opublikowała oświadczenie b. współpracownika amerykańskiej służby informacyjnej przy ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Pradze, obywatela czechosłowackiego, Iwana Elbla, który demaskuje jego wyrotową i wrogą Czechosłowacji działalność.

Kiedy Elbl rozpoczął w lutym 1947 roku pracę w bibliotece amerykańskiej służby informacyjnej w Pradze, był przekonany, że zadaniem tego urzędu jest zacieśnianie więzów kulturalnych między Czechosłowacją i Stanami Zjednoczonymi. Rychło jednak wyprowadzony został z błędu. Po wypadkach lutych roku 1948 w Czechosłowacji, na polecenie ambasady amerykańskiej biblioteka zaczęła wystawiać w specjalnie urządzonych witrynie materiały „informacyjne”, redagowane w duchu otwarcie wrogim czechos-

łowackiej demokracji ludowej. Jednocześnie wzmożł się dopływ wszelkiego rodzaju biurozrur propagandowych, nadsyłanych przez departament stanu pocztą dyplomatyczną oraz powiększono ilość audycji radiowych „Głosu Ameryki”, przeznaczonych dla Czechosłowacji.

Jak widziałem — oświadcza Elbl — zmyślone i oszczerce komunikaty audycji „Głosu Ameryki” dla Czechosłowacji inspirował amerykański attache prasowy Kolarek.

W oświadczeniu swoim Elbl wskazuje na to, że wielkie wrażenie wywarło na nim ostatnie wystąpienie b. pułkownika amerykańskiego Wheelera, demaskujące agresywną politykę rządu Stanów Zjednoczonych.

Gdy ujrzałem — pisze w zakończeniu Elbl — to ucziwie i zdecydowanie wystąpienie, wówczas i ja powziąłem decyzję.

Obfitość imprez kulturalno-rozrywkowych w czasie MTP

Srodowe posiedzenie Komisji Kulturalno-Rozrywkowej Komitetu Obywatelskiego MTP pod przewodnictwem naczelniczki ob. Dąbrowskiej, dało już prawie pełny obraz imprez, jakie odbędą się w czasie trwania tegorocznych Targów w naszym mieście. Czynne więc będą prócz stałych teatrów poznańskich teatry przyjezdne: Domu Wojska Polskiego, Teatr Kukielek w Łodzi i Teatr „Syrena” w Warszawie.

Bardzo bogato i urozmaicenie reprezentowana będzie muzyka. Przed wszystkim Państwowa Filharmonia da szereg koncertów w auli uniwersyteckiej z udziałem wybitnych solistów krajowych i zagranicznych. Polskie Radio wystąpi z czterema koncertami. Taką samą ilość koncertów zorganizuje Zarząd Miejski. Za pośrednictwem Artos'u odbędą się również cztery koncerty. Symfoniczna orkiestra objazdowa (Tow. Filharmonii Robotniczej) dać będzie koncerty w muśzli Parku Wilsona. Tam odbędą się będą również inne imprezy, a wśród nich wspaniała rewia kultury ludowej pieśni i tańców w wykonaniu 7 pierwszorzędnych zespołów świetlicowych, zorganizowanych przez Związek Samopomocy Chłopskiej. Będą to czołowe zespoły

ze wszystkich dzielnic kraju. Związki zawodowe dadzą dziedzię zespołów, a Związek Młodzieży Polskiej wystąpi w Młodzieżowym Domu Kultury i w Parku Wilsona z dziesięciu zespołami. Ogółem wytypowanych zostało 27 czołowych zespołów świetlicowych. Niemniej okazałe wystąpią zespoły robotnicze poznańskie.

Na terenie Targów będziemy mieli kino plenerowe oprócz zwykłych kin poznańskich.

Z innych imprez wymienić trzeba wieczory autorskie „Żywego Słowa” Spółd. Wyd. Ośw. „Czytelnik”. Zapowiedziano przyjazd 14 autorów, z których każdy da przeciętnie po kilka wieczorów.

W Muzeum Wielkopolskim do 14 maja trwać będzie wystawa Mickiewicza — Puszkina. W gmachu Opery odbędzie się wystawa, poświęcona wielkiemu kompozytorowi czeskiemu Smetanie. U plastyków znajdzie pomieszczenie wystawa „Starego Poznania”. Sport da ogółem 20 imprez. Ponieważ nieprzewidziane są żadne zawody międzynarodowe, Komitet Obywatelski czyni starania o zmianę tej decyzji.

Kalendarzyk imprez kulturalno-rozrywkowych ułożony będzie do 15 bm. (th)

Z notatnikiem po Targach

Coraz więcej eksponatów przybywa do hali Przemysłu Ciężkiego na MTP. Ostatnio nadeszły skrzynie z obrabiarkami, oraz ogromny transformator, wyprodukowany w fabryce „Zychlin”.

W części ekspozycyjnej rolnictwa na pl. Waszyngtona zaczęto ostatnio budować pomieszczenia gospodarcze — obory, stajnie, chlewnie i inne budynki, w których będą zademonstrowane sztuki pokazowe, wychowane w PGR'ach oraz nowoczesnie urządzone kurniki. Teren pod ekspozycję przygotowała Spółdzielnia Inżynierska, zaś wykonawcą zabudowań jest firma Hoppel.

Wykonawcą stoisk w pawilonie Izb Rzemieślniczych jest Centrala Rzemieślnicza. Odświeżono już tutaj ściany i sufity, a także wykonano szereg stoisk.

W parku targowym Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane przystąpiło do budowy pomieszczeń na urządzenia ekranowe dla kina dziennego. W parku stoja już w stanie surowym prawie wszystkie kioski.

Szereg nowości mamy do zainstalowania w części przeznaczony dla wystawców zagranicznych. W Wieży Górnolaskiej rozpakowuje się już pierwsze skrzynie z maszynami i ustawia obrabiarki na stałych miejscach, a na terenie otwartym składa nadal wozzone ekspozycyjne radzieckie. Zwieziono już prawie w zupełności konstrukcję potężnego dźwigu. O wielkości jego świadczyć może fakt, że sam bloczek z hakiem dorównuje przeciętnemu wzrostowi człowieka.

W hali wystawców zagranicznych stoja pierwsze skrzynie z eksponatami z Czechosłowacji oraz Niemiec demokratycznych. M. in. przywieziono z Niemiec demokratycznych wialnię do czyszczenia zboża o nowoczesnej, przejrzystej konstrukcji, oraz maszyny rolnicze i obrabiarki. (ost)

T. P.

Spółdzielnia Pracy Robotników Budowlanych w Wolsztynie

WZYWA

Śpiące Pow. Przedsiębiorstwo Budowlane

Spółdzielnia Pracy Robotników Budowlanych w Wolsztynie, mimo, że została zawiązana dopiero 7 marca br., osiągnęła już pokaźne wyniki. Szczególnie przy remontach w instytucjach państwowych, szkołach i przedszkolach. Do spółdzielni należy 35 pracowników wszystkich branż budowlanych. Od dnia 15 bm. spółdzielnia uruchomi również dział stolarski.

Obecnie 22 pracowników spółdzielni wykonuje roboty nad kapitalnym remontem wielkiego pieca ceramicznego w ceglonej parowej Poznanskiej Zakładów Ceramiki Czerwonej w Rostarzewie. Z przodowników pracy wyróżnić należy szczególnie członka zarządu murarza Joksia z Wroniaw i brygadzie Lorcena z Obrzy a z robotników Piotra Przybyłę z Rostarzewa. Roboty przy remoncie pieca wykonywane są ostatnio na dwie zmiany dziennie.

Pracownicy robotnicy zobowiązali się dla uczczenia Święta Pracy ukończyć budowę pieca już do dnia 23 bm. Ukończenie to pozwoli na znaczne zwiększenie produkcji i bezpieczeństwa przy wypalaniu cegieł. Dalej w ramach czynu pierwszomajowego Spółdzielnia Robotników Budowlanych zobowiązała się do dnia 1 maja przeprowadzić kompletny remont budynku i biur zarządu powiatowego ZMP w Wolsztynie. W najbliższych dniach zostanie założone przy zakładzie pracy koło Zw. Zaw. Pracowników Budowl. oraz Podstawowa Organizacja Partyjna. Równocześnie Spółdzielnia wzywa do składania podobnych zobowiązań

Udogodnienia Urzędu Pocztowego w Kobylinie

Dla wygody publiczności przedsiownik Urzędu Pocztowego w Kobylinie pow. Krotoszyński, pozostaje otwarty w południe do godziny 13 i wieczorem do godziny 19, gdzie w godzinach od 12—13 i 18—19 można nadawać telegramy, listy polecone i korzystać z rozmównicy publicznej.

Znaczkę pocztową nabywać można również w prywatnych punktach sprzedaży i to w Kobylinie w kiosku PPK „Ruch”, w sklepie Fr. Golikowej, oraz R. Dekera. W gromadzie Łagiewniki, Zalesie Wielkie oraz Wyganowie w Spółdzielniach „Samopomocy Chłopskiej”.

Począwszy od dnia 1 kwietnia br. Centrala telefoniczna urzędu czynna jest od godz. 7 rano. (fk.)

BOJANOWO

Pracownicy Państwowego Domu Pracy Przymusowej w Bojanowie postanowili w celu uczczenia 1 maja wyremontować podłogi w pawilonach, naprawić nieczynne łazienki i obsiać trawniki. W dniu 1 maja zorganizowana zostanie akademii dla pensjonariuszy zakładu i własna ekipa kulturalno-oświatowa wyjedzie do wioski Szemdzrowo z występami dla tamtejszych mieszkańców.

200.000, — zł na nr 24000

padło w naszej kolekt. w kl. II 59 Lot. Klas. Kolektura A. Grabarkiewicz Poznań, Armii Czerwonej 2 K306 Dla stałych oraczy rezerwujemy losy 1-60 Lot. Klas. do dnia 5 maja br.

OPERA: — w piątek 14 kwietnia o godz. 19 „Traviata”

Verdiego, w sobotę — „Cyryl i Seweryn” Rossiniego. POLSKI: — dziś i codziennie o godz. 19.30 „Niemcy” L. Kruczkowskiego. NOWY: dziś i codziennie o godz. 19.30 „Profesja pani Warren” B. Shawa. MŁODEGO WIDZA: — dziś i jutro o godz. 18 „O Tymku i Szymku”.

Redakcja: Poznań, ul. Działkowskich 10. Telefon: redaktor naczelny 529-09 zast. red. nac. 502-31, sekret. redakcji 506-62, dział miejski 502-32, nocny 502-34 i 64-72. Redaktor naczelny: Jan Zaglęski. Prenumerata: Poznań, ul. Matejki 66, tel. 73-32; konto PKO Poznań V 6714. Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań nr V-6777/110. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza Oświatowa „Czytelnik”. Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, telefon 62-70.

Wydawca: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwa Zakład Główny w Poznaniu K-1-12643

Czyny 1-majowe przysparzają Państwu wielomilionowe oszczędności

Radosne meldunki z powiatu kępińskiego

Na apel Marklewki i załogi Cementowni „Grodziec” do współzawodnictwa długofalowego przystąpiły: załoga Fabryki Chemicznej w Ostrzeszowie, która zobowiązała się zwiększyć wydajność pracy w II, III i IV kwartale br. i wykonać plan produkcji przedterminowo tj. do dnia 30 listopada br. Pracownicy działu produkcji proszku do prania i działu produkcji mydła, dzień 1 maja uczczą wyprodukowaniem 2 ton proszku i 2 tony mydła.

Załoga Zakładów Ceramicznych w Ostrzeszowie postanowiła zwiększyć w tym roku produkcję dachówek i cegieł. W ramach czynu 1-majowego załoga wykona różnorodną pracę o wartości 4 800 000 zł.

Pracownicy Państw. Fabryki Kafil w Ostrzeszowie chcą ukończyć plan rocznej produkcji o 2 miesiące wcześniej tj. do dnia 1 listopada br. 1 maj pracownicy fabryki uczczą podwyższeniem planu na miesiąc kwiecień o 10 proc.

Narada produkcyjna Pow. Zarządu Drogowego przyniosła także szereg zobowiązań poszczególnych pracowników zakładu. Magazynier i mechanik Mroek Walenty wyremontuje 3 samochody ciężarowe do dnia 1 maja, droźnicy zawierają polowe swych odcinków drogowych, obielą wszystkie drzewka przydrożne, kamienie, zakręty i uporządkują materiały do przebudowy dróg. Ogrodnik Fabrowski wykończy zieleniec w gromadzie Bralin i obsadzi kwiatniki na drogach państwowych. Drogomistrz Mikołajewski, Grell i Woleszczyk zobowiązali się wykonać ze swymi załogami 1 km nowej nawierzchni na różnych odcinkach dróg. Jednocześnie brukarze we współzawodnictwie długofalowym podwyższyli swe normy przy układaniu bruku i kostki na 140 proc.

Wszyscy pracownicy Zarządu Miejskiego w Kępnie dla uczczenia Święta Pracy wykonają liczne prace. Odmalowana zostanie systemem gospodarczym hala maszyn, generatorów wodociągów i rzeźnia, uruchomiona świetlica z dobrze zaopatrzoną biblioteczką i aparatem radiowym. W terminie do 1 maja parki miejskie zyskały estetyczny wygląd; uruchomiony zostanie basen wodny.

Załoga Państw. Fabryki Mebli w Kępnie zobowiązała się podnieść produkcję typowych szaf o 47 sztuk ponad plan na kwiecień, co wyraża się wartością 1 128 000 zł. W dniu 1 maja zostanie tam otworzona świetlica. Załoga tartaku w Kępnie we współzawodnictwie długofalowym zobowiązała się podnieść roczny plan produkcji do 115 proc. w tartaku, a do 200 proc. w fabryce skrzyń. W czynie 1-majowym załoga wykona plan produkcji na miesiąc kwiecień w tartaku do 25 bm., a w skrzyżniarni do 15 bm.

Załoga Tartaku Państw. w Kępnie uchwalila podnieść normy pracy na miesiąc bieżący od 1220 — 150 proc. oraz urządzić na placu zakładowym boisko sportowe.

Spółdzielnia Pracy „Zagroda” w Ostrzeszowie w II kwartale podnieśli normy pracy do 110

proc. i wykona na dzień 1 maja dekoracje do świetlicy i budynku zakładu.

Członkowie Zw. Zaw. Prac. Poczt i Telegrafów podjęli indywidualne zobowiązania (m.in. podniesienie kolportażu prasy partyjnej, usprawnienie pracy biurowej i technicznej).

Związek Zawodowy Kolejarzy Oddział Kępno podjął zobowiązania różnego typu na wszystkie odcinki pracy wartości około 1 300 000 zł.

Załoga Technicznej Obsługi Rolnictwa uchwalila w terminie do dnia 1 maja wyremontować i uruchomić maszyny rolnicze. Wartość zobowiązań około 300 tysięcy zł.

Koło ZMP przy Szkole Podstawowej nr 2 w Kępnie postanowiło

Kurs dla dowódców sekcji OSP w Odolanowie

Wojewódzki Ośrodek Szkoleniowy Straży Pożarnych urządził w Odolanowie (pow. ostrowski) 17-dniowy kurs dla kandydatów na dowódców Straży Pożarnych. Kurs odbywać się będzie: dla powiatu jarocińskiego od 16 kwietnia do 4 maja br.; dla powiatu ostrowskiego

Z ukosa Pułapka na... samochody

W Kaliszu przy ul. Stawiszynskiej, niedaleko Domu Dziecka, trzy miesiące temu przeprowadzono na jezdni prace kanalizacyjne. Rozkopano wówczas rów, nieomal przez całą szerokość jezdni. Kiedy zakończono pracę, rów niedostatecznie zakopano. W okresie deszczów bruk zapadł się, ukazując ponownie szczerłą szerokość 75 cm i głębokość do 30 cm. Rówek ten utrudnia normalną komunikację, stwarzając nawet niebezpieczeństwo dla pojazdów mechanicznych, a szczególnie autobusów.

O pułapce przy ul. Stawiszynskiej doniósł nam kierownik autobusu PKS ob. K. G. (nazwisko znane redakcji), dla którego miejsce to stało się już przyczyną przykrych wypadków. Na przestępstwo ostatnich dwóch miesięcy tylko przy autobusie kierowanym przez ob. G. sześć razy pękły resory, a w jednym wypadku kierownik pokaleczył się. Fałszywe to miejsce nie jest w ogóle zabezpieczone.

Wydział Drogowy przy Zarządzie Miejskim winien zainteresować się pułapką przy ul. Stawiszynskiej i co rychlej ją zlikwidować, nie czekając na poważniejszy wypadek. (za)

wiło urządzić boisko sportowe i doprowadzić teren szkolny do estetycznego wyglądu.

Związek Zawodowy Prac. Finansowych i Sądowych zobowiązał się do podniesienia prenumeraty prasy, uporządkowania rejestru Urzędu Skarbowego i Sądu Grodzkiego.

Z każdym dniem napływa coraz więcej 1-majowych i długofalowych zobowiązań. (pz)

Powiat kaliski

Pracownicy Gminnej Spółdzielni w Zbiersku postanowili uczcić dzień 1 maja wzmogłą pracą. Pracownicy buchalteryjni zobowiązali się usunąć wszelkie zaległości ksiązkowe, a dział zaopatrzeń postanowił, w najbliższym czasie sprowadzić brakujące towary. Sklep nr 1 w Zbiersku i sklep nr 2 w Stawiszynie przystąpiły do współzawodnictwa pod względem czystości, sprawności i uprzejmości wobec klienta. Plan akcji „H” zostanie podwyższony o 90 proc., a kontraktacje na IV

Wojewódzki Ośrodek Szkoleniowy Straży Pożarnych urządził w Odolanowie (pow. ostrowski) 17-dniowy kurs dla kandydatów na dowódców Straży Pożarnych.

Kurs odbywać się będzie: dla powiatu jarocińskiego od 16 kwietnia do 4 maja br.; dla powiatu ostrowskiego od 8 maja do 26 maja, a dla powiatu kępińskiego od 30 maja do 16 czerwca.

Każdy z tych powiatów deleguje na kurs 40 osób, które otrzymują wolne utrzymanie oraz pomieszczenie.

Dzięki staraniom miejscowego burmistrza ob. J. Cofalskiego oraz naczelnika OSP ob. W. Jastrzębskiego, wybudowana ostatnio w Odolanowie strażnica wyposażona została w najnowocześniejszy sprzęt pożarniczy, z którym będą się mieć możliwość zapoznać dowódcy sekcji.

Przed premierą w Teatrze Kaliskim

W nadchodzącą sobotę (15 bm.) będziemy mieli sposobność oglądać na scenie kaliskiej jedną z najciekawszych i najlepszych komedii Moliera — „Chory z urojenia”. Komedia ta stanowi etap zacieklej walki, jaką prowadził autor z nadętą gromadą szarlatanów XVII w. W „Chorym z urojenia” przypuszczają Moller atak na ówczesnych lekarzy, których cała wiedza w owej epoce polegała na niezrozumiałym belkołaniu kłepkiej łaciny. Jak wiadomo Molier w okresie pisania tej komedii był śmiertelnie chory. Śmierć spotkała go na scenie w czasie grania bohatera komedii „Chory z urojenia”.

Sztuka jest farsą i równocześnie wspaniałym obrazem obyczajów i komedii charakterów XVII wieku.

Sztukę reżyseruje Stanisław Skalski, ilustrację muzyczną skomponował Eugeniusz Dziewulski, a oprawę sceniczną dał Józef Kasarab. (pk)

14 KRONIKA

14 KWIECIEŃ

PIATEK Walerego	Słońce w.: 4.59 zach.: 18.48 Księżyc w.: 4.18 zach.: 15.45
--------------------	---

Dzień Kalisza

Oddział Redakcji i Administracji: pl Bohaterów Stalingradu 10, tel. 14-39, po godz. 17 tel. 19-73

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe PCK (Kośćkuski 3) 11-11
Komisariat M. O. 16-62
Komenda Pow. M. O. 10-30

TEATR

Państw. Teatr im. Bogusławskiego — teatr nieczynny. Jutro premiera „Chory z urojenia” — Moliera.

KINA
„Hrabia Monte Christo” — część I — prod. francuskiej, Seanse o g. 17.30 i 19.30 w dniu powszednim, w niedziele i święta od g. 15.30.
Baltyk: „Strój galowy”, prod. węgierskiej, Seanse o g. 17.30, 19.30, w święta od godz. 15.30.
Stylowe: „Kopciuszek”, bajka radziecka, Seanse o godz. 17 i 19. W niedziele i święta o godz. 15.

OSTRÓW

Dyżury lekarzy Ubezpieczalni Społecznej: 14 na 15 bm. — dr Michał Chmiel, ul. Wrocławska 1, tel. 693; 15 na 16 bm. — dr Bronisław Masłowski, plac Józefa Stalina 26, tel. 460; 16 na 17 bm. — dr Florian Sztuba, ul. Wolności 28, tel. 522; 17 na 18 bm. — dr — Gen. Świerczewskiego 15, tel. 640; 18 na 19 bm. — dr Tadeusz Frydrychowicz, ul. Prosta 5, tel. 400; 19 na 20 bm. — dr Alfons Gdyra, ulica Wrocławska 34, tel. 677.

Dyżur trwa w dni powszednie od godz. 18 do 6 rana dnia następnego, w niedziele i dni świąteczne od godz. 6 rana do 6 rana dnia następnego.

Zrzeczenie właścicieli nieruchomości. Niedawno zostało zorganizowane w Ostrowie Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli Nieruchomości obejmujące działalnością swoją miasto i powiat ostrowski. Blażej Wiśniewski, Ostrowo, ulica Wolności 28, w godzinach od 15 do godz. 17. (bdc)

Oddział Redakcji „Głos Wielkopolski” Ostrów ul. Wolności 20 m. 3, tel. 422.

Repertuar kin: Słońce: „Splewak niezany”, prod. francuskiej; Piast: „Siedmiu śmiałych”, prod. radzieckiej.

Ogłoszenie

Powiatowy Zarząd Drogowy w Nowym Tomyślu ogłasza przetarg na wydzierżawienie alei drzew owocowych przydrożnych dla zbioru owoców w roku 1950, który odbędzie się w biurze P. Z. D. w dniu 24 kwietnia o godz. 10.

Składanie ofert w kopertach w biurze P.Z.D. do dnia 22 kwietnia z dołączeniem kwitu bankowego o wpłaconym wadium w wysokości 5 proc. zaofiarowanej sumy.

Spółdzielnie mają pierwszeństwo. Wykazy drzew, warunki przetargu do przejrzania w biurze P.Z.D. K297

Państwowy Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych Międzyrzecz-Obrzyce

poszukuje zaraz

POCZĄTKUJĄCEGO RZĄDCY GOSPODARCZEGO SAMOTNEGO lub PRAKTYKANTA ROLNEGO ze znajomością prowadzenia księgowości gospodarczej. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw. Prócz tego potrzebni są od 1 IV 1950

DWAJ ORDYNARUSZE możliwie z posyilkami.

Wynagrodzenie według umowy zbiorowej dla pracowników rolnych R. P. K220

WILK

rozdrabniacz

dużych rozmiarów kaliber F G albo jeszcze większy

kupi
wzgl. wydzierżawi

„Bacutil” Poznań.

Walki Młodych 14
tel. 17-54. K246

NR 102 ABC STRONA 3

Strażników

przyjmie natychmiast

Związek Spółdzielni Rzemieślniczych w Poznaniu, Wały Zygmunta Starożytnego 9.

(Gmach Izby Rzemieślniczej). Zgłoszenia w Ref. Personalnym K296

Wolne posady

Apteka w Poznaniu poszukuje zaraz pracownika fachowego oraz kasjerki ze znajomością księgowości przybłokowej. — Oferty Głos Wilk, dia 304g.

Stróża nocnego na dobrą posadę starszego, znajomość paszenia koni przyjmie zaraz. Zwierzyniecka 6 m. 1, piątek 17—18, sobota 9—11, 306g

Rolnik młodszy poszukiwany. Zgłoszenia: Poznań-Główna ul. Gnieźnieńska 51, Wicher. 279g

Nauka

Księgowości Kursy Korespondencyjne Informacje: Kursy Handlowo-Administracyjne Izby Przemysłowo-Handlowej Poznań, Warzyńska 33 p297g

Osobiste

Obelgę rzuconą na Irene Krysiak zam, Poznań, Brzozowa 37 odwołuje Józefa Gaćka, Poznań, Brzozowa 35, 289g

Sprzedaż

Kuchenne komplety oddzielne kredensy różne inne meble korzystnie. Magazyn Mebli Poznań, Rybaki 6, p3013

Polskie Linie Lotnicze „LOT”

podają do wiadomości nowy rozkład lotów i zmiany trasy, obowiązujące od dnia 17 kwietnia 1950 roku

07.15 o. Szczecin	p. 19.10
08.10 p. Poznań	p. 18.15
08.30 o. Poznań	p. 17.55
09.55 p. Warszawa	p. 16.30
08.40 o. Poznań	p. 17.45
09.40 p. Łódź	p. 16.45
10.00 o. Łódź	p. 16.25
11.00 p. Kraków	p. 15.25

Letni rozkład lotów przewiduje połączenie lotnicze Poznań — Katowice przez Łódź K300

P. A. S. ameryk. tanio. Adres wskazuje Głos Wilk, nr 286g.

Sprzedam silnik Opla 2 1/2 l. super oryginalny. Oferty Głos Wielkopolski dia 293g.

Meble wszelkiego rodzaju oraz pojedyncze sztuki poleca Ignacy Sobczak magazyn mebli, Poznań, Dabrowskiego 64, telefon 26 04 (przy ul. Wawrzyniaka) 1152a

Kamienice komfortowa skądami, centrum 330 000, parcie willow, 996 m. So acz, 998 m. oparkowaną Górczyn korzystnie sprzedaje — Nowak Wyspiańskiego 16, 283g

Kupna

Kupuje meble używane nowego stylu. — Ignacy Ludkiewicz Poznań ul. Żydowska 6, 1151a

Zguby

Zgubiono 2 kwietnia na dworcu w Dębcu portfel, 2 karty rowerowe na nazwisko Michał, Kazimierz Kardasz, 285g

Dnia 12 kwietnia 1950 r. zmarł nagle opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, dziadek, brat i wujek, sp.

Michał Kubala

przeżywszy lat 66. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 15 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu przy ul. Bluszewskiej. W czelkim smutku pograżone żona i rodzina

Poznań, Łanowa 19 307g



Tylko dla wysokich

Cenniki na bilety kolejowe na głównym pociągach dworców są za wysokie. Tak. Ostatnio przed świętami nie mogli ich nawet dojrzeć ci, którzy mają 2 metry wzrostu i... poglądy — na głowy ludzi średnich i małych. Jeden z takich szczęśliwców wszedł nawet na dość wysoką podmurówkę przy jednej z kas biletowych i rzucił ciężkie jak pieniądze słowa:

- 360 zł.
- A do Ostrowa?
- 420 zł.
- A do Leszna?
- 260 zł.
- Niech jeszcze pan zobaczy cenę biletu do Kosciana!
- ...i do Kobylina!

Wysoki obywatel łaskawie obsługiwał wszystkich, wreszcie stwierdził, że już na niego czas, odkłonił się grzecznie na liczne podziękowania i zniknął za budką konduktora. Po tem daremnie kobiety spoglądały na niedostępny tablicę, patrzyli i mężczyźni, a 14-letni Wacek postanowił za przykładem poprzednika wręczyć na podmurówkę i obsłużyć wszystkich tych, którzy chcą zaszczepić pieniądze za bilety.

Z tej okazji pomyślałem sobie, że władze kolejowe powinny w jakiś sposób udostępnić cennik na bilety wyjeżdżającym. Ja bym proponował:

1. Pozostawienie tablic z cenami na obecnym miejscu i zaangażowanie kilku informatorów o wzniesienie ponad 2 metry lub chodzących na szczydach, względnie
 2. Obniżenie ścian co najmniej o pół metra.
- Słyszałem bardzo liczne głosy ludzi stojących przy kasie i radzących, by nie angażować wielkoludów ani obniżać muru, lecz przybić cennik: o wiele niżej i w dostępnych miejscach. Podobno jest to bardzo proste. Jednak z tym pomysłem nie zgodziłbym się i z góry muszę zaprzestować! Przede wszystkim byłby to pomysł za prosty i nie dający mi o tematu do napisania tego felietonu. Myślę, że dworzec poznański przyniósł mi w tym służność. Chochoł

Młodzież wrzesińska przełamała dawne błędy

„Członkowie Koła ZMP przy Państw. Liceum Mleczarskim we Wrzesni uczą się dobrze. Mimo, że wyniki w nauce są zadowalające, ZMP-owcy wyciągają wszystkie siły, aby podnieść ogólny poziom wiadomości poszczególnych kolegów.”

„W klasie II, stojącej przed końcowymi egzaminami, oprócz istniejących kół samopomocowych, utworzono pomoc indywidualną dla trzech uczniów.”

Takich sprawozdań napływa wiele do Zarządu — mówi Alicja Lipigórska, przewodnicząca Zarządu Powiatowego ZMP.

W młodzież wrzesińską wstąpił nowy duch

Śmiało możemy to stwierdzić już na wstępie raportu. A przecież we Wrzesni nie wszystko do tej pory było w porządku. Było kilku ludzi, którzy niegodni byli miana ZMP-owca. Jednak zdecydowana postawa ogółu członków

JUŻ POJUTRZE

Oczekiwany przez wszystkich dzień sportowy, jakim będzie nadchodząca niedziela, wzbudził niezwykle zainteresowanie. Bieg „Głosu Wielkopolskiego” i wszystkie imprezy z nim związane stały się przedmiotem rozmów dnia codziennego. Już pojutrze zbiorą się entuzjaści sportu — a tych jest w każdym roku coraz więcej — na boisku „Ognia” (Arena przy alei Reymonta). Będziemy świadkami licznych imprez sportowych, które stworzą imponującą oprawę tych czterech tradycyjnych biegów o nagrodę „Głosu Wielkopolskiego” i SWO „Czytelnik”. Zobaczymy sprinterów, gimnastyków, skoczków, kolarzy i rzesze biegaczy, którzy walczyć będą o zwycięstwo. Przebieg ich zmagania przekazywać będą publiczności megafony zainstalowane na boisku.

Uwaga: przy mikrofonie znany felietonista i konferansjer Jerzy Ofierski, który w swoisty sposób odtworzy walkę na trasie biegów i to wszystko, co podziwiać będziemy na boisku.

A więc już pojutrze bieg „Głosu Wielkopolskiego” łącząc z otwarciem sezonu lekkoatletycznego w naszym województwie.

pozwołała na wyeliminowanie tych elementów z organizacji. Dziś młodzież wrzesińska przystąpiła do pracy, mającej na celu podniesienie świadomości ideologicznej oraz poprawienie wyników w nauce.

Nie mała w tym zasługa nowej przewodniczącej Zarządu Powiatowego. Ta miła i jakby nieśmiała dziewczyna potrafiła porwać za sobą młodzież wrzesińską.

— Mamy w tej chwili na terenie powiatu i miasta 136 kół ZMP — mówi Alicja Lipigórska.

Koła wiejskie są raz w miesiącu odwiedzane przez prelegentów, których jest wciąż pokaźna ilość, bo aż 90. Ogólna ilość członków wyraża się liczbą 2.712, w tym 878 dziewcząt. Młodzież pracuje z pełnym entuzjazmem. Założono w każdej szkole zespoły samopomocowe. Jak się dowiadujemy najlepiej pracuje taki zespół przy Liceum Mleczarskim.

Alicja Lipigórska z dumą stwierdza, że wszyscy

aktywiści ZMP są dobrymi uczniami

Oczywiście, nie wszystkie Koła ZMP pracują dobrze. Do najlepszych zaliczyć można Koło przy Fabryce Głosińskich. Czy jest to wina wyłącznie młodzieży, zrzeszonej w tym kole? — Niestety, dużą winę ponosi tu również kierownictwo fabryki i rada zakładowa, które nie tylko nie interesują się pracą koła, ale niejednokrotnie pracę tę utrudniają. Nie chcemy kierowników Fabryki Głosińskich posądzać o złą wolę. Pragniemy jednak, aby okazali wreszcie... dobrą wolę!

Praca kulturalno-oświatowa to już „domena” kolegi Czerwńskiego. I tu ZMP Wrzesnia poszczycić się może pięknymi wynikami. Znamiennym jest fakt, że w pracy świetlicowej przodują koła wiejskie. Zespoły artystyczne różnych gmin odwiedzają się wzajemnie, przez co nawiązuje się ścisła współpraca między poszczególnymi organizacjami. Koła miejskie oczywiście również nie zostają w tyle. Ostatnio zespół Liceum Mleczarskiego gościł w

Bardzie, gdzie jego występy były gorąco oklaskiwane przez mieszkańców wsi.

Mówiąc o powiecie wrzesińskim, trudno nie wspomnieć o Orzechowie. Do niedawna było tam zaledwie jedno Koło ZMP — obecnie jest ich dwanaście! W tych dniach zakończono kurs ideologiczny, w którym uczestniczyło 68 członków.

ZMP ściśle współpracuje z organizacją SP. O tej ostatniej, mówi nam komendant powiatowy, porucznik Ciszak.

Praca „S. P.”

opiera się na punktach wiejskich i szkolnych. W miejsce 3-dniowej wprowadzono akcję społeczną. Polega ona na oddolnym uchwalaniu przez młodzież zobowiązań, które następnie będą realizowane w ramach akcji społecznej. Uchwały takie są już podejmowane i do szczególnie cennych zaliczyć należy zobowiązanie gromady Psary-Polskie, gdzie młodzież postanowiła przebudować barak, służący za świetlicę.

Do zadań S. P. należy także opieka nad LZS-ami. Porucznik Ciszak mówi nam, że co druga gromada w powiecie posiada już teren na boisko sportowe. Urządzenie tego boiska, oto pole popisu dla S. P.

Zygmunt Klima

W szczęśliwym mieszkaniu

„Chciałem pokazać pracę robotników”

Rozmowa ze Stanisławem Czajkowskim twórcą obrazu „Praca przy odbudowie Kolumny Zygmunta”

Co dzień Wyspiański pisał w „szyszaku” — to były takie metalowe czarki. Przychodziłem tam także. Wyspiański odmówił się do mnie z dużą życzliwością, twierdził, że jestem na dobrej drodze, zachęcał do dalszej pracy... Na weselu Rydla w Bronowicach przyrządziłem poncz, co podobno znakomicie robiłem. Pamiętam też, że tłumaczyłem chłopom, co to znaczy secesja. Wyspiański stał w kącie, kreślił wasy, patrzył uważnie na wszystko. Myślałem sobie wtedy — tak trzeba obserwować...

Po pierwszym akcie na premierze „Wesela” wyszedłem jak pijany. Nie wiedziałem czy to sen, czy jawa. A sam słyszałem, jak ludzie niekiedy mówili: — To bzdura...

Z okna małej mansardy, w której rozmawiamy, na ulicy Okrężnej, na Sadybie, widać ciemną, aksamitnie zieloną wodę fosy. Przeglądając się w niej wierzby, okrywające się leciutką mgiełką nowych pączków. Białe wiosenne obłoczki nieruchomo wiszą na błękitnym nie-

bie. Zielona woda, zieleniąca wierzby, białobłękitne niebo... Taki krajobraz można zobaczyć tylko w Polsce.

Człowiek, który siedzi na wprost okna, przeżył już 71 lat. Jest żywą cząstką historii. A jednak jego głos brzmi młodzieńczo, kiedy opowiada o swoich mistrzach — Jacku Malczewskim, Arentowierze, Wyspiańskim, od których uczył się malarskiego spojrzenia na świat, umiejętności opowiadania barwami prawdy o życiu.

W roku ubiegłym Stanisław Czajkowski obchodził jubileusz: 50 lat pracy artystycznej. W ciągu tych 50 lat w setkach obrazów, w tysiącach szkiców wypowiadał głębokie umiowanie polskiego krajobrazu, przeżycie krajobrazu, zachwyty. Nazwano go poetą wsi polskiej. Prosta, jasna mowa jego obrazów rozumieją wszyscy.

Polska Ludowa, w uznaniu zasług artystycznych Czajkowskiego, nagrodziła go orderem „Polonia Restituta”. Było to wyrazem uznania dla artysty, który nie tylko czuł po polsku, lecz zawsze po polsku malował.

— Jestem szczęśliwy — mówi — że dożyłem takiej chwili, kiedy otwarcie mogę być sobą, jak byłem przez całe życie. Kiedy dowiedziałem się o projekowanej wystawie plastyki, postarałem się o poparcie Ministerstwa Rolnictwa i pojechałem do Zaborowa, do PGR. Zobaczyłem tam traktory i to mnie wzięło, to mnie porwało. Nie zobaczyłem zmęczonego konia i zmęczonego człowieka... Czarną ziemię krajał radziecki „Staliniec”, czeski „Zetor” i polski „Ursus”. Rozumie pan? Oto współpracali Przemysły trzech krajów budują nie armaty, nie czołgi, ale te maszyny, którymi młodzi, weseli ludzie orzą zaborowskie pola... Chciałem pokazać to, wyrazić tę prawdę. Tak powstał obraz „Współpraca w PGR Zaborów”.

Od czerwca ub. roku co dzień siedziałem na Trasie W-Z, obserwowałem pracę ludzi. Robiłem szkice. Bardzo mnie to wzięło. Przyszła pasja, by zrobić dokument, który by te niepowtarzalne, jedynie chwile przekazał przyszłości. Myślałem sobie o mojej dotychczasowej pracy, o trudnościach, o krótkiej, ale dotkliwie przeżytej inwazji „Kapistów” i o tym, co widziałem wokół siebie. Teraz zaczęliśmy na nowo — mówiliśmy sobie. Byłem sercem z robotnikami, wnoszącymi Kolumnę Zygmunta. Chciałem ich pracę pokazać.

Artysta musi mieć życzliwy, szczerzy i pełen szacunku stosunek do człowieka i jego pracy, aby móc o niej mówić. Ale przede wszystkim trzeba mieć szacunek dla własnej pracy malarskiej, trzeba pogłębić ideologię tej pracy, a także — o czym nie wszyscy pamiętają — trzeba pogłębić własne rzemiosło, trzeba po prostu nauczyć się rysować.

Stanisław Czajkowski pracuje po kilka godzin dziennie, lecz nie jest malarzem „pracownianym”, połowę swego życia spędził na wędrowkach po Polsce, na studiowaniu krajobrazu. Z setek szkiców i notatek malarskich powstały jego obrazy.

Za ścianą jego „pracowni” — pokoiku, wydzielonego z większego mieszkania — mieszka Marian Stanićki, robotnik „Mościstalu”, przodownik pracy z Trasy W-Z.

To szczęśliwe mieszkanie — mówi — pan Czajkowski dostał order „Polonia Restituta” za swoją pracę, a ja zostałem przodownikiem pracy...

Marian Stanićki może tak mówić, on budował Trasę, Czajkowski ją malował. Robotnika i artystę połączyła praca nad wspólnym dziełem.

— Wszystko, co mam, mówi Czajkowski, kiedy go żegnam — zawdzięczać dzisiejszemu ustrojowi. Nigdy mi nie było tak dobrze, jak teraz, bo nigdy nie czułem się tak potrzebny, nigdy moja praca nie była tak oceniana jak dziś...

Rozmowę przeprowadził Stanisław Grzelecki

Kolarze w biegu Głosu Wielkopolskiego

Start kolarzy poznańskich w „Małej Olimpiadzie”, w ramach której odbywają się doroczne biegi przełajowe o nagrody przechodnie „Głosu Wielkopolskiego” i „Czytelnika”, należy już do tradycji.

Co roku kolarze ciekawymi wyścigami na torze przyczyniają się do urozmaicenia tej wielkiej imprezy sportowej.

Sympatycy kolarstwa zobaczą w niedzielę na „Arenie” aż trzy biegi kolarskie, w których startować będą zawodnicy trzech kategorii, reprezentujący kluby poznańskie: ZKS Kolejarz, ZKS Stal i ZKS Unia.

Punktualnie o godz. 9.40 nastąpi start 20 zawodników kat. III na rowerach turystycznych, do wyścigu na 10 okrążeń toru (około 4200 m), z trzema punktowanymi finiszami na 3, 7 i 10 okrążeniu.

W chwili, gdy zawodnicy biegu głównego „Głosu Wielkopolskiego” po okrążeniu bieżni opuszczają boisko, na bieżnię wjadą znów kolarze, tym razem zawodnicy kat. II (posiadający karty wyścigowe). Rozegrają oni wyścig długodystansowy na 20 okrążeń toru, zlotnymi finiszami na 5, 10, i 20 okrążeniu.

Wreszcie na zakończenie niedzielnej imprezy sportowej odbędzie się zawsze emocjonujący wyścig australijski w którym wezmą udział najlepsi kolarze okręgu wielkopolskiego, zaliczeni do kategorii I (posiadacze licencji).

Kierownikiem biegów kolarskich z ramienia zarz. POZKol. będzie p. Stefan Przybylski.

Wszyscy kolarze, biorący udział w niedzielnej imprezie, trenować będą na „Arenie” w piątek od godz. 17 do 19.

W niedzielę kolarze zbiorą się punktualnie o godzinie 9 przed szkołą przy ul. Jarochowskiego, narożnik Wyspiańskiego.

ODPOWIADAMY CZYTELNIKOM

B. Pogonowski, N. Tomyski. — Lis: otrzymaliśmy. Wydaje nam się, że o zauważonym wypadku trzeba było zawiadomić Pow. Komendę M. O. Bez sprawdzenia faktów nie możemy wiadomości wydrukować. Prosimy o dalsze kontaktowanie się z redakcją.

Wł. Sikora, stud. A. H. — Nadesłane informacje wykorzystamy.

Przypominamy że z dniem 15 bm. upływa termin nadsyłania rozwiązań KONKURSU MUZYCZNEGO!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Józwiak spozryzał we wskazanym kierunku.

— Idą prosto na nas — odrzekł. — Ale jeżeli pan ma rakiety, można wystrzelić ze dwie. Naszej naftowej latarni rzeczywiście mogli jeszcze nie dostrzec...

W niespełna pół godziny potem, jak „oko” zameldowało o dwu czteronych rakietach, które wzbily się wysoko ponad horyzontem wprost na kursie „Dar Pomorza” wytracił resztę pedu w odległości pół mili od tonącego „Douglasa”, a ośmiu ochotników z I wachty pod dowództwem porucznika Lipińskiego, go wskakiwało do szalupy ratunkowej, którą opuszczano z powietrznej burty.

Na ochotnika zgłosiła się — oczywiście — cała wachta, ale los sprzyjał tym razem Trampowi, Madejowi i Biskupskiemu, którzy stali w pierwszym szeregu najbliższej dowódcy wyprawy. Nie powiodło się natomiast ani Gwoździowi, ani Chaberkowi, ani Wróblowi, ani żadnemu innemu z ich przyjaciół.

Szalupa unosiła się na fali, opadła w dół i odepchnięta tyłkami bosaków od burty statku, ruszyła naprzód. Wiatr wyraźnie osłabł, ale morze ciągle jeszcze wzdymało się z głośnym szumem, i łódź, idąc pełną szybkością, raz po raz przysiadła na rufie lub nurkowała dziobem w spienionych odmętach.

Nie można było podejść od strony podwietrznej do tonącego statku, który pochylł się tak, że reling jego lewej burty znajdował się już pod wodą, więc porucznik Lipiński, ostrożnie manewrując, zatrzymał silnik i pozwolił szalupie zdryfować bokiem, by wesprzeć ją bosakami i utrzymać w bezpiecznej odległości od pochylego jak stocznia pokładu.

Rzucono im cienką linę, przy której pomocy porucznik, a wraz z nim Biskup, Tramp i inni z wyjątkiem Madeja wdrapali się na ów pokład. — Dacie sobie rade z szalupa? — spytał Lipiński, zwracając się do Ignaca. — Dam — mrknął Madej, zły, że go zostawiono w łodzi.

Kpt. Józwiak przywitał ich zdobywcą, jąc się nawet na uśmiech.

— No, już myślałem, że będziemy pływać, poruczniku...



(100) — J. Meissner

— Sześciu 7

„DARU POMORZA”

— Lipiński uznał to za wyrzut.

— Szliśmy na motorach, panie kapitanie — odrzekł. — Całą noc.

Komendant „Douglasa” pospieszył za trzecią wrażenie.

— Ależ naturalnie. Ja nie dlatego... Spokaliście naszą szalupę?

— No — tak... bąknął Lipiński z zakłopotaniem. — Widzieliśmy ich...

Józwiak drgnął i spojrział na niego bystrzej.

— Co się znów stało?! Mów pan od razu!

Nie zdążyliśmy — odrzekł porucznik. — Rozwaliło ich w naszych oczach na zerwanej minie...

Kapitan przygryzał wargę i przygarbił się, jak człowiek bardzo zmęczony, któremu przez chwilę wydawało się, że jest bliżej osiągnięcia celu i który nagle przekonał się o nowych czekających go trudach nie do zniesienia.

— Ilu utonęło? — spytał głucho.

Lipiński milczał chwilę, jakby nie mogąc zdobyć się na odpowiedź.

— Nie znaleźliśmy nikogo — powiedział wreszcie. Bardzo mi przykro. Szukaliśmy ich długo i dlatego dopiero teraz... Pan kapitan rozumie: było ciemno i duży fała...

— Rozumiem — odrzekł Józwiak cicho.

Obejrzał się na swoich ludzi, którzy zbliżyli się zbitą gromadą i stali bez słowa pośrodku pokładu, nie rozumiejąc, lub może nie domyślając się, co zaszło.

Zawahał się, czy teraz im to wyjaśnić, po czym uczynił to w kilku prostych, surowych zdaniach.

Kiwali poważnie głowami, ktoś zaklął z cicha poszeptali między sobą, wymieniając jakieś nazwiska i umilkł.